

Dobro czy zło jako takie są równie rzadkie, jak czysta czerń czy biel w przyrodzie.

południe. jak daleko sięgnąć wzrokiem, rozciąga się
bawełniane pole, muskane promieniem słonecznym. rozkwita biel.
gwałtownie przedziera się między udami. *kobieta zaplotła w celulozową nić*
zmlczaną przez lata historię – jej pierwszy raz. opierała się
o kuchenny stół, by nie upaść zbyt nisko. Ścisnęła
drewno - aż białe kłykciki – nawet nie jęknęło.
zdrętwiała. zaciśnięte pięści i uda ociekały lepko.

kiedy rozbudził się ranek i ptactwo rozpoczęło trele,
opuściła falbany, skrywając swój wstyd i drżące nogi;
dłonie czerwienią nieopatrznie zabrudziły biel; teraz obnaży plecy.
za pięćdziesiątym razem zrozumie czym pachnie splamiony kwiat bawełny.

południa, jak daleko sięgnąć pamięcią, ścielą się spokojem.
kobieta w bawełnianej bieliźnie zasiada w fotelu
z pamiętnikiem babci i świeżo zaparzoną kawą

- jest doskonale czarna

Prawa autorskie zastrzeżone. Kopiowanie, reprodukcja w całości lub w części bez pisemnej zgody autora jest zabronione.

[Przypisanie sobie autorstwa całości lub części cudzej pracy, jej deformacja lub edycja bez zezwolenia autora podlega karze grzywny, ograniczeniu wolności lub pozbawieniu wolności do lat 3.]

(Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994 r.).

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 05.09.2011 20:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.